

Sygn. akt IV KO 93/15

POSTANOWIENIE

Dnia 9 grudnia 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Grubba

w sprawie przeciwko **B. R. i J. P.**

oskarżonych subsydiarnym aktem oskarżenia o czyny z art. 231§1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i z art. 233§4 k.k. w zw. z art. 233§1 k.k.,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej

na posiedzeniu w dniu 9 grudnia 2015 r. wniosku Sądu Rejonowego w Rzeszowie z dnia 12 listopada 2015 r., sygn. akt XIV K 197/15, o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu na podstawie art. 37 k.p.k.

p o s t a n o w i ł:

nie uwzględnić wniosku

UZASADNIENIE

Wniosek Sądu Rejonowego nie jest zasadny.

Sąd Rejonowy w Rzeszowie zwrócił się do Sądu Najwyższego z wnioskiem o przekazanie sprawy innemu sądowi równorzędnemu, z powołaniem się na okoliczność, że przedmiotem rozpoznania w niniejszej sprawie jest subsydiarny akt oskarżenia wniesiony przez Z. D. przeciwko J. P. i B. R.. Oskarżyciel subsydiarny zaś w swych pismach zarzucał wszystkim sędziom Sądów Rejonowego, Okręgowego i Apelacyjnego w Rzeszowie, że nie przeciwstawili się oszustwu sądowemu z udziałem prokuratury i policji na jego szkodę.

W ocenie Sądu Najwyższego sam fakt skierowania takiego pisma nie oznacza automatycznie konieczności przyjęcia, że spełnione zostały przesłanki z art. 37 k.p.k. poprzez konieczność zapobieżenia możliwości zrodzenia się w opinii

publicznej wątpliwości, co do bezstronności wszystkich sędziów orzekających w całym okręgu Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie.

Warto tu przede wszystkim zwrócić uwagę na to, że subsydiarny akt oskarżenia wpłynął do Sądu Rejonowego w Rzeszowie w dniu 2 kwietnia 2014r. i Sąd ten nie dostrzegł wówczas żadnych podstaw do tego, aby wyłączać się od rozpoznania sprawy. Mało tego, przystąpiono do rozpoznania sprawy, wydając postanowienie o odmowie zwolnienia od zryczałtowanej równowartości wydatków związanych z wniesieniem subsydiarnego aktu oskarżenia, a następnie, w dniu 11 grudnia 2014r., o umorzeniu postępowania wobec braku znamion czynu zabronionego w zachowaniu oskarżonych. Również Sąd Okręgowy w Rzeszowie nie dostrzegł przeszkód, które nie pozwalałyby mu na rozpoznanie obu zażaleń na wskazane wyżej postanowienia.

W tej sytuacji, skoro postępowanie przed Sądem Rejonowym w Rzeszowie toczy się od ponad 20 miesięcy, nie sposób obecnie przyjąć, że nagle zrodziły się uzasadnione wątpliwości co do bezstronności sędziów orzekających w tym Sądzie. Dostrzec należy i to, że Sąd Okręgowy w Rzeszowie – choć to do tego Sądu skierowane zostało pismo oskarżyciela z dnia 8 kwietnia 2015r., na które powołuje się w swym wniosku Sąd Rejonowy – nie znalazł postaw do wystąpienia z wnioskiem w trybie art. 37 k.k., a Sąd Apelacyjny w Rzeszowie postanowieniem z dnia 9 lipca wyłączył od udziału w sprawie jedynie dwóch sędziów.

Brak zatem racjonalnych powodów do przyjęcia, że sytuacja po stronie Sądu Rejonowego w Rzeszowie jest na tyle odmienna, że w Sądzie tym nie ma warunków do rozpoznania niniejszej sprawy. Zwłaszcza, we wskazanej wyżej sytuacji, gdy Sąd ten już przystąpił do rozpoznawania tej sprawy.

Oczywiście wyłączenie konkretnego sędziego od udziału w niniejszej sprawie, po wskazaniu racjonalnych powodów ku temu, może zaś zawsze nastąpić w trybie art. 42§1 k.p.k.

Kierując się przedstawionymi względami, Sąd Najwyższy orzekł, jak na wstępie, wytykając jednocześnie, że prowadzone w niniejszej sprawie postępowanie ma już cechy przewlekłości.